

Księga Rodzaju

Rozdział 22

1. Po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę i powiedział do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Oto jestem. 2. I Bóg powiedział: Weź teraz swego syna, twego jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do ziemi Moria i tam złóż go na ofiarę całopalną na jednej górze, o której ci powiem. 3. Abraham wstał więc wcześniej rano, osiodłał swego osła i wziął ze sobą dwóch służących i swego syna Izaaka, narąbał drew na ofiarę całopalną, wstał i poszedł na miejsce, o którym mu Bóg powiedział. 4. A trzeciego dnia Abraham podniósł swe oczy i zobaczył z daleka to miejsce. 5. Wtedy Abraham powiedział do swoich służących: Zostańcie tu z osłem, a ja i chłopiec pójdziemy tam, oddamy cześć Bogu i wrócimy do was. 6. Wziął więc Abraham drwa na ofiarę całopalną i włożył je na swego syna Izaaka, a sam wziął do ręki ogień i nóż i poszli obaj razem. 7. I Izaak powiedział do swego ojca Abrahama: Mój ojczy! A on odpowiedział: Oto jestem, mój synu. I Izaak zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzie jest baranek na ofiarę całopalną? 8. Abraham odpowiedział: Bóg sobie upatrzy baranka na ofiarę całopalną, mój synu. I szli obaj razem. 9. A gdy przyszedli na miejsce, o którym mu Bóg powiedział, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa, związał swego syna Izaaka i położył go na ołtarzu na drwach. 10. Potem Abraham wyciągnął rękę i wziął nóż, aby zabić swego syna. 11. Lecz Anioł JAHWE zawołał do niego z nieba: Abrahamie, Abrahamie! A on odpowiedział: Oto jestem. 12. Anioł powiedział: Nie podnoś ręki na chłopca i nic mu nie czyn, bo teraz wiem, że boisz się Boga i nie odmówiłeś mi swego jedynego syna. 13. A Abraham podniósł swe oczy i spojrzał, a oto za nim baran zaplątał się rogami w zaroślach. Abraham poszedł więc i wziął barana, i złożył go na ofiarę całopalną zamiast swego syna. 14. I Abraham nadał temu miejscu nazwę: JAHWE upatrzy. Dlatego po dziś dzień mówią: Na górze JAHWE będzie upatrzony. 15. Wtedy Anioł JAHWE ponownie zawołał z nieba na Abrahama: 16. Przysiągłem na siebie samego, mówi JAHWE: Ponieważ to uczyniłeś i nie odmówiłeś mi swego syna, twego jedynego; 17. Błogosławiąc, będę ci błogosławić, a rozmnażając, rozmnożę twoje potomstwo jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza; a twoje potomstwo odziedziczy bramy swoich nieprzyjaciół. 18. I w twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie narody ziemi, dlatego że posłuchałeś mojego głosu. 19. Abraham wrócił więc do swoich służących i wstali, i wspólnie udali się do Beer-Szeby. Abraham bowiem mieszkał w Beer-Szebie. 20. Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Oto Milka również urodziła dzieci twemu bratu Nachorowi; 21. Usa, jego pierworodnego, Buza, jego brata, i Kemuela, ojca Arama; 22. I Keseda, Chazo, Pildasza, Jidlafa i Betuela. 23. Betuel zaś splodził Rebekę. Tych ośmiu urodziła Milka Nachorowi, bratu Abrahama. 24. A jego nałożnica, której imię było Reuma, urodziła też Tebacha, Gachama, Tachasza i Maakę.

